

Grzegorz Kasdepke "Gdzie jest pierwsza gwiazdka?". Fragment

Przed świętami Bożego Narodzenia wszędzie jest trochę zamieszania, nawet w niebie.

- Gotowi?! - krzyczał święty Piotr, ganiając nerwowo tam i z powrotem. - Możemy wreszcie zacząć?
- Chwileczkę... - stęknął jeden z aniołów.
- Jak to „chwileczkę”? - zirytował się święty Piotr. - Jest Wigilia zaraz zrobi się ciemno ludzie siądą do stołu, a ty mi mówisz „chwileczkę”?!

Anioł spojrzał na świętego Piotra z wyrzutem. Patrzcie go jaki mądrała! Krzyczeć to każdy potrafi, ale zapytać co się stało, zaproponować pomoc, pocieszyć, to już ...

- A co się stało? - zapytał święty Piotr. - Mam ci jakoś pomóc?
- Chmura się zacięła! - jęknął anioł ze wszystkich sił potrząsając obłokiem. - Nie mogę z niej wytrząsnąć śniegu! Po prostu nie pada.

Święty Piotr przewrócił oczami.

- Przecież to nie jest chmura śniegowa tylko zwykły letni obłoczek! Gdyby udało ci się wytrząsnąć z niego choć jeden płatek, to byłby cud!
- Cuda się zdarzają... - przypomniał anioł, zaraz jednak tego pożałował.
- Proszę natychmiast przynieść tu chmurę śniegową z magazynu! Raz-dwa. Boże Narodzenie za pasem, a na dole jeszcze nie ma śniegu! Skandał!

Winowajca wołał nie dyskutować z świętym Piotrem. Zwinął obłok i poleciał do magazynu.

Tymczasem do świętego Piotra podszedł inny anioł. Miał bardzo niewyraźną minę.

- Co się stało?
- No... - Anioł uśmiechnął się niepewnie.
- Co „no”? Święty Mikołaj jedzie?
- Jedzie.
- Noc gotowa?
- Gotowa.
- Pierwsza gwiazdka na miejscu?

Anioł chrząknął niepewnie.

- Słucham, gdzie jest pierwsza gwiazdka?

- No... no właśnie nie wiem... - bąknął anioł.

Święty Piotr poczuł, że zaraz nie wytrzyma i oskubie komuś skrzydła.

- Gdzie jest pierwsza gwiazdka?! - ryknął, i to tak że całe niebo się zatrzęsło.

- Tutaj – odpowiedział mu gdzieś z dołu cichy głosik.

- Gdzie tutaj?!

- Nad lasem!

- Co ty tam robisz i dlaczego pojawiłaś się tak wcześnie?

- No, jak to. Przecież ja zawsze jestem pierwsza.

Święty Piotr otarł pot z czoła. No i gadaj tu z nimi wszystkimi! Zaraz jednak poweselał.

- Hej! Pierwsza gwiazdka na niebie! Wiedziecie co to znaczy?!

- Że zaraz zaczną się święta – wrzasnęły anioły!

- A zatem ... Wesołych Świąt! - Święty Piotr uśmiechnął się szeroko.

- Wesołych Świąt – krzyknęły anioły.

A pierwsza gwiazdka tylko mrugnęła wesoło.